



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 101, 08.08.2021, XIX Niedziela zwykła

LITURGIA(1 Krl 19, 4-8); (Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9); (Ef 4, 30 – 5, 2); Akłamacja (J 6, 51ab); (J 6, 41-51);

KOMENTARZ

W tym dzisiejszym fragmencie Jezus kontynuuję swoją mowę eucharystyczną: Ja jestem chlebem żywym. Kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja wam dam, jest moje ciało. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne. Jezus daje nam jako pokarm siebie. To On jest tym chlebem i winem, o którym czytamy w Księdze Przysłów. To Nim mamy się karmić, by zdobyć prawdziwą mądrość, by nie kroczyć ścieżkami nierozwagi. Pójście z Chrystusem to porzucenie głupoty. Spożywanie Go to „ładowanie baterii” na drodze ku zdobyciu Mądrości. Nie można zatem lekceważyć tego daru, odrzucać go. Chrystus powiedział: Jestem Chlebem a chleb to nasze codzienne pożywienie. Niezbędne do życia i do funkcjonowania. Chleb różni się tym od ciastek, od tortów i innych słodkich wypieków, że spożywamy go każdego dnia, ciastkami się nie najemy, tort zwykle pojawia się na stole z ważnych okazji. Ale chleb jest zawsze, to po chleb sięgamy, gdy jesteśmy głodni. Dlatego tak bardzo potrzebujemy tego chleba i nigdy nie powinniśmy stwarzać sytuacji, by nie móc przystąpić do Komunii, są konfesjonały, w niektórych parafiach czynne cały dzień. Nie mówmy, że nie jesteśmy godni, nie gardźmy tym darem. Uczestniczymy zawsze w pełni w tej wielkiej uczcie, jaką przygotował dla nas Pan.



ks.Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

Już za kilka dni echem po naszych ulicach rozniesie się wdzięczne *Gwiazdo śliczna, wspaniała! Kalwaryjska Maryjo!* Wielu z nas wyruszy w drogę, niosąc w plecakach swoje intencje. Niektórzy zrobią to po raz pierwszy, inni kolejny. Będą też tacy, dla których pielgrzymka to życie i tyle razy przemierzali już pątniczy szlak, że liczba wyjść dorównuje niemal liczbie ich lat. Na wszystkich przy końcu drogi czekać będzie zasłuchana, delikatnie uśmiechnięta Matka Boża Kalwaryjska, której patrząc z miłością oczy zdają się mówić: Witaj w domu, strudzony pielgrzymie. Czy nie jest to niezwykła metafora naszego ziemskiego wędrowania?



Pielgrzymowanie znane już było w starożytności. Pielgrzymowali Egipcjanie, Grecy, Rzymianie... Dlaczego akurat ta forma religijności była tak popularna i po dziś łączy wyznawców różnych religii? Każdy, kto choć raz był na pielgrzymim szlaku bez wahania odpowie na to pytanie. I każda odpowiedź będzie inna, każda jednak prawdziwa! Naukowcy zaś dodadzą, że polska pielgrzymka, to fenomen religijny, społeczny i kulturowy. Mówi się nawet, że pielgrzymkę można nazwać „Polską w miniaturze”. Pojawiają się na niej wszystkie tematy i przejawiają problemy, którymi żyje w danym momencie nasz kraj. W modzie, modlitwie, śpiewie, zdobyczach techniki. „Pokaż mi pieszą pielgrzymkę (...), a powiem ci, co dzieje się w Polsce – mówił ks. A. Radecki, legenda wrocławskiej pielgrzymki.

Na pielgrzymce jest trud, spiekota, czasem deszcz i zawsze Bóg. Obecny w drugim człowieku, w cieniu drzew, w szklance zimnego kompotu. Pielgrzymowanie to radość z małych rzeczy. Pielgrzymka to czas, gdy w bieli kalwaryjskich kapliczek spotykamy dobrego Boga, mieszkającego jak śpiewają franciszkanie „cichutko pod korzeniem dębu”. Spotkanie z Jego Matką i nadzieja, że przy końcu naszej

ziemskiej wędrówki powita nas dobrze znanymi słowami: Witaj w domu, strudzony pielgrzymie!

Redaktor naczelny Małgorzata Sztolf

WAKACJE Z BOGIEM

W dniach 26.07 – 02.08 byłem na rekolekcjach Ruchu Apostolstwa Młodzieży w Ustrzykach Górnych. Nigdy wcześniej nie byłem na takich rekolekcjach, dlatego odczuwałem lekki niepokój, ponieważ nie wiedziałem, czego się spodziewać. Dodatkowo o wyjeździe na turnus dowiedziałem się niecały dzień wcześniej, co tylko spotęgowało moją niepewność. Ale pomimo tych wszystkich obaw pojechałem i nie żałuję tej decyzji. Całą drogę na miejsce zastanawiałem się czy złapię dobry kontakt z innymi uczestnikami, ponieważ na tym turnusie w większości osoby miały być ode mnie o 2, a nawet 3 lata młodsze. Lecz moje obawy zostały bardzo szybko rozwiane, ponieważ zostałem ciepło przyjęty przez uczestników, ale także przez animatorów. Ku mojemu zaskoczeniu złapałem dobry kontakt z dużą ilością osób. Na rekolekcjach mieliśmy wiele atrakcji. Były różne gry sportowe, konkursy, trzy razy wychodziliśmy w góry, a także odwiedziło nas aż dwóch biskupów. Ale najbardziej budujący był piątek, nazwany Sacrum Silentium. Ten dzień był szczególnie skupiony na Panu Bogu. Prawie cały został spędzony w ciszy. Zabronione było używanie telefonów, także podczas wszystkich posiłków nikt nie mógł się do nikogo odzywać. Dodatkowo po południu przez dwie godziny nie można było rozmawiać z drugim człowiekiem, bo był to czas przeznaczony tylko na rozmowę z Bogiem. Dzięki tym dwóm godziną z pomocą Boga poukładałem sobie bardzo dużo rzeczy w głowie, poczułem wtedy jak nigdy z Nim mocny kontakt. To całe osobiste spotkanie z Bogiem dopełniła adoracja oraz wieczór uwielbienia. Te rekolekcje będą naprawdę dobrze wspominał i bardzo polecam je wszystkim, którzy zastanawiają się, by na jakies pojechać.

Mateusz Sajewicz



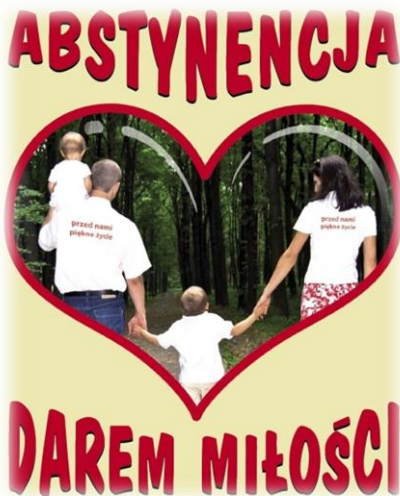
ABSTYNENCJA W ŚWIECIE MŁODYCH

Sierpień jako miesiąc trzeźwości jest szczególnie okazją do tego, by podjąć się abstynencji. Przystępując do niej z miłości możemy nie tylko wyzwać siebie, ale i tych, na których nam zależy. Decyzja o abstynencji zdaje się być coraz ważniejszym zadaniem, szczególnie dla młodzieży. Dlaczego więc oni postanawiają włączyć się w dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka?

“W tym roku nie bałam się podpisać KWC, w poprzednich latach jednak był przed tym lekki strach. Nie mam pojęcia, dlaczego, przecież i tak nie piję i nie piłam alkoholu. Podpisałam krucjatę w intencji mojego kolegi, który w bardzo młodym wieku już boryka się z uzależnieniami. Wiedziałam, że się z tym zmierza już od dłuższego czasu, ale chyba

musiałam zobaczyć to na własne oczy by podjąć tą decyzję. Zobaczyłam go w strasznym stanie, kiedy już totalnie nie potrafił opanować swoich popędów i zachowania. Pomogłam mu wtedy, spakowałam jego rzeczy i pomogłam mu wyjść z autobusu. Gdy kilka dni później usłyszałam, że on chce z tego wyjść, ale sam nie daje rady, wiedziałam co mam zrobić. Nie mam z nim dobrego kontaktu, rzadko kiedy nawet rozmawiamy, ale wiem, że Bóg poda mu pomocną dłoń i pomoże mu wydostać się z dna.” - Wiktoria, 16 lat

“W Krucjacie jestem już od kilku lat i choć abstynencja była dla mnie oczywista, to dopiero będąc na studiach zobaczyłam, jak to wygląda naprawdę. Za każdym razem, gdy chodziłam na imprezy, gdzie był alkohol spotykałam się z pewnym niedowierzaniem - jak to możliwe, nigdy nie piłaś, to już tak zawsze? Jednak z każdym kolejnym spotkaniem widziałam, że coś się zmienia. Ludzie, którzy nie tak dawno chcieli mi poleć, razem ze mną rezygnowali z alkoholu, na rzecz innych napojów. Widziałam, jak ważne stawało się dla nich to, że nie są sami,



że można inaczej. Szczególnie pięknie było patrzeć na ludzi, którzy w końcu mieli siłę powiedzieć “nie”, gdy przez tak wiele lat pili wbrew sobie, bo bali się odrzucenia ze strony grupy. Choć wiedziałam, że KWC przynosi piękne owoce, to dopiero doświadczając tego na własnej skórze odczułam, jak ogromne dobro może przynieść abstynencja, gdy włożysz w nią odrobinę miłości do drugiego człowieka. Co więcej, ten dar uwalnia także i mnie... Dając coś z siebie, ofiarowując pewne wyrzeczenia Panu Bogu, On przemienia moje serce. Uwalnia mnie z pychy, egoizmu i niewoli grzechów.” Ola, 23 lata

Aleksandra Bułatek

DLACZEGO ŚWIĘCI NIE NUDZILI SIĘ NA MSZY?



Nudzicie się czasami na mszy świętej? Nie martwcie się, nie osądzam Was. Czasami na Mszy Świętej strasznie się nudziłam. Ale eucharystyczna obecność Jezusa pociągała mnie coraz mocniej i po jakimś czasie szczerze pokochałam

mszę świętą. Zdałam sobie sprawę, że to moja najważniejsza modlitwa w ciągu dnia. Jak to określił kiedyś bł. Jakub Alberione, msza to „korona modlitwy” i żadne działanie, które podejmujemy, aby zbliżyć się do Boga, nie da się porównać z uczestnictwem w niej. Być może i Wy potrzebujecie wzmocnić swoją motywację do uczestnictwa w Eucharystii? Z pomocą przychodzą nam święci, którzy raczej się w kościele nie nudzili. Oto pięć wskazówek od nich:

➤ WIEDZIELI, ŻE W MSZY UCZESTNICZĄ WRAZ Z ANIOŁAMI

Nie istnieje msza z niską frekwencją. Kiedy będziecie uczestniczyli w Eucharystii z zaledwie kilkoma innymi wiernymi, pamiętajcie, że są pośród Was aniołowie!

Św. Grzegorz Wielki mówił, że „niebiosa się otwierają i rzesze aniołów zstępują, by wziąć udział w Świętej Ofierze”, a św. Augustyn dodał, że „anioły otaczają sprawującego ofiarę mszy świętej kapłana i służą mu”.

➤ **TWIERDZILI, ŻE EUCHARYSTIA TO ISTOTA ICH ŻYCIA**

Uczestnicząc w najbliższej mszy świętej, poproście Boga, by pokazał Wam, jak bardzo Wasza dusza pragnie łask Eucharystii. Tego samego pragnienia doświadczali święci.

„Łatwiej byłoby światu przetrwać bez słońca, aniżeli bez mszy świętej” – pisał św. Pio z Pietrelciny. Matka Teresa z kolei mówiła, że Eucharystia to pokarm duchowy, który podtrzymuje ją w codziennym utrudzeniu. „Bez tego nie wytrwałabym ani jednego dnia, ani jednej godziny” – wyznała święta.



➤ **CHCIELI ODDAWAĆ CZEŚĆ BOGU**

Skoro kochacie Boga i odwzajemniacie Jego miłość do Was, uczestnictwo w mszy świętej jest najwyższym z możliwych wyrazów tej miłości.

„Jedna msza święta więcej oddaje czci Panu Bogu, aniżeli wszystkie uczynki pokutne świętych, wysiłki apostołów, cierpienia męczenników, a nawet płomienna miłość Matki Najświętszej” – twierdził św. Alfons Liguori. Św. Jan Vianney mówił z kolei, że „wszystkie dobre uczynki razem wzięte nie są warte jednej mszy świętej, bo tamte są dziełami ludzkimi, a msza jest dziełem Bożym”.

➤ **W MSZY ODNAJDYWALI RADOŚĆ**

Bóg jest jedynym źródłem prawdziwego szczęścia. Wiedząc to, święci uczestniczyli w Eucharystii, aby odnaleźć prawdziwą radość.

„Trzydzieści pięć lat temu do wiary przywiodła mnie radość z narodzin mojego dziecka. Ta radość odnawia się nieustannie, kiedy codziennie przyjmuję ciało Pana naszego w czasie Eucharystii” – wyznała Dorothy Day.

➤ **MIELI ŚWIADOMOŚĆ PONADczasowości MSZY ŚWIĘTEJ**

Msza jest uobecnieniem misterium paschalnego Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że nie tyle wspominamy w jej trakcie Jego śmierć

i zmartwychwstanie, lecz że ponownie *przeżywamy* je, sami *wkraczamy* w ten ponadczasowy moment.

Bł. Jakub Alberione mówił, że „Jezus jest Barankiem, którego zabito, lecz który żyje na wieki, w każdym momencie odnawiając swoją mękę w nieustannym sprawowaniu mszy świętych na całym świecie”. Wiedział też o tym św. Jan Paweł II, który przypominał, że „msza święta uobecnia ofiarę Krzyża”.

Mogłabym znaleźć jeszcze wiele powodów, dla których warto uczestniczyć w mszy świętej, moglibyśmy rozważać myśli kolejnych świętych. Chciałabym jednak zakończyć, przywołując ostatni cytat „motywacyjny” – słowa św. Leonarda z Porto Maurizio (który, jak sądzę, wypowiedział je ze złośliwym uśmiechem na twarzy): „O, nierozumni, co czynicie? Dlaczego nie śpieszycie do kościołów, aby wysłuchać tyle mszy świętych, ile tylko się da?”

Magdalena Babieczko

PARAFIALNE ATRAKCJE DLA DZIECI

Janusz Korczak powiedział, że *gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat*. Przez kilka gorących dni lipca (12-17) całemu światu wtórowało chyba całe Niebo, tyle radości i śmiechów rozbrzmiewało podczas II Parafialnych Atrakcji dla Dzieci (PAD) przy naszej parafii na Kazanowie w Przemyślu. Dzieci miały zapewnioną opiekę od godziny 9 do 16 a także posiłki, sfinansowane dzięki dobroczynności i hojności parafian, którą okazali na Pikniku Rodzinnym kilkanaście dni wcześniej.

Inicjatorem PAD był wikariusz ks. Krzysztof Żyła. Jak podkreśla, pomysł zrodził się już w ubiegłym roku, gdy ze względu na pandemię, zorganizowanie pełnowymiarowej kolonii było niemożliwe. – *Młodzież, która zaangażowała się w zorganizowanie ubiegłorocznej półkolonii, sama zaproponowała kontynuację rozpoczętego wcześniej dzieła. Można powiedzieć, że mnie sami zmobilizowali do organizacji Parafialnych Atrakcji dla Dzieci* – podkreśla ks. Żyła.

Wyzwanie było wielkie, a odzew rodziców, którzy chcieli, by ich dzieci uczestniczyły w półkolonii ogromny. Łącznie z opiekunami w Parafialnych Atrakcjach dla Dzieci udział wzięło blisko 100 osób! – *Największym wyzwaniem było chyba zorganizowanie tych wyjazdów i wszystkich wyjść oraz zadbanie o bezpieczeństwo nasze i dzieciaków* –

podkreśliła Aleksandra Kochanowicz, koordynatorka półkolonii. – *Największą radością przy organizacji były wspólne spotkania, a w samym PADzie to radość dzieciaków, ich uśmiechy na twarzach podczas codziennych atrakcji. Jest wiele rzeczy, które sprawiały nam, wolontariuszom radość, np. wyjście na saneczki czy do flyparku – dodaje.*

Atrakcji nie brakowało. W programie znalazły się m.in. warsztaty gotowania z resztek, warsztaty zero waste, kącik naprawczy, warsztaty plastyczne, zabawy i gry planszowe, zajęcia sportowe: zawody piłki nożnej, koszykówki, archery game, podchody, wyprawy otwartych oczu. Półkolonia była nie tylko niezwykłym wydarzeniem dla dzieciaków ale i wspianą przygodą dla młodzieży, która opiekowała się swoimi młodszymi kolegami. – *Dzięki PAD zdobyłam większe doświadczenie w pracy z dziećmi, mogłam polepszyć relacje z innymi wolontariuszami, ale też nauczyć się lepiej współpracować w grupie. Musiałam stać się bardziej asertywna, gdyż nie zawsze można było pozwalać dzieciom na wszystko – podkreśla Magdalena Babieczko, jedna z wolontariuszek.*

Parafialne Atrakcje dla Dzieci, co najważniejsze i co było ich celem – przybliżyły do Boga całe rodziny, wzmacniając tym samym wspólnotę parafialną. Na każdym etapie ich organizacji – od przygotowań, zbiórki funduszy po sam czas półkolonii pozwoliły poczuć się częścią żywego Kościoła i zmotywować do większego zaangażowania w życie parafii.

Małgorzata Sztolf



WOLONTARIUSZE PAD W ZAKOPANEM



Po tygodniu pracy podczas półkolonii pt. „Parafialne Atrakcje dla Dzieci” w dniach 21-24 lipca 2021 r., grupa dwudziestu trzech młodych wolontariuszy udała się do Zakopanego. Pierwszy raz mieszkali w drewnianym,

wybudowanym w zakopiańskim stylu ośrodku w Bukowinie Tatrzańskiej. Był to nie tylko czas wypoczynku, co wspólnej integracji i modlitwy, a także wdzięczności za pomoc przy organizacji półkolonii.

– Dziękujemy wielu osobom, które wsparły nas finansowo, a także modlitwą, tu szczególnie rodzicom dzieci uczestniczących w półkolonii, ofiarodawcom podczas Pikniku Parafialnego i wszystkim, dzięki którym nasza grupka mogła podziwiać Tatry. Była okazja, żeby pospacerować po Dolinie Kościeliskiej, wspiąć się na Halę Gąsienicową, porobić zdjęcia nad Morskim Okiem i Czarnym Stawem, skorzystać z wypoczynku w termach i doświadczyć klimatu Krupówek – podkreśla ks. Krzysztof Żyła, wikariusz naszej parafii i inicjator PAD. –

Ufam, że ta wycieczka była dla naszej młodzieży okazją do twórczego odpoczynku, integracji oraz będzie zachętą do dalszego zaangażowania na rzecz parafii, w tym aktywności w inicjatywach na rzecz dzieci – dodaje kapłan.

PRZEPISY DOMOWE

PAPRYKA MARYNOWANA Z MIODEM I CEBULĄ

SKŁADNIKI

- 3 kg papryki
- Sól - 1,5 łyżki
- Cebula - 0,5 kg
- Woda - 2,5 litra



- Ocet - 2,5 szklanki
- miód naturalny - 3 łyżki

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

- 1.** Paprykę (mogą być różne kolory) pokroić w paski i zasolić. Odstawić na około godzinę. Cebulę pokroić w ćwierć krążki, posolić i również odstawić na około godzinę.
- 2.** Zagotować wodę z octem i miodem. Dodać liść laurowy i ziele angielskie. Do tak przygotowanej zalewy wrzucić paprykę i cebulę. Gotować około 15 minut.
- 3.** Gorącą sałatkę wkładać do słoików, dolewać zalewy. Na wierzch dodawać po łyżce oleju.
- 4.** Słoiki odwrócić do góry dnem. Nie pasteryzować.

Przygotował Dominik Wiącek. Smacznego!!!

Ogłoszenia Parafialne

- 1.** (Dziś zapraszamy na uroczyste nieszpory na godz. 17:30).
- 2.** W poniedziałek w liturgiczne wspomnienie św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy – patronki Europy zapraszamy tradycyjnie na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu.
- 3.** We wtorek w liturgii będziemy wspominać Wawrzyńca, diakona i męczennika, w środę św. Klarę, dziewicę - zapraszamy na Nowennę do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Józefa.
- 4.** W piątek po Mszy św. wieczornej będzie nabożeństwo fatimskie i procesja różańcowa z figurą Matki Bożej wokół kościoła.
- 5.** W sobotę w liturgii wspominać będziemy św. Maksymiliana Kolbego, kapłana i męczennika.
- 6.** W przyszłą niedzielę przeżywać będziemy Uroczystość Wniebowzięcia NMP, po każdej Mszy św. będzie poświęcenie ziół i kwiatów. O godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej a o godz.

17:30 uroczyste nieszpory. O godz. 11:30 będzie wyjątkowa Msza św. jubileuszowa. Będziemy modlić się za siostrę przełożoną Hiacynkę POPIEL obchodzącą Jubileusz 50 - lecia życia zakonnego. Siostra michalitka od wielu lat posługuje w Domu Matki i Dziecka przy ul. Prądyńskiego 8.



7. Do wtorku 10 sierpnia można się zgłaszać ma pieszą pielgrzymkę na Odpust w Kalwarii Paławskiej. Wyjście 12 sierpnia o godzinie 6:00. Na Kalwarii nie mamy noclegów w mieszkaniach, jedynie w namiotach pod numerem domu 48. Osoby dojeżdżające prosimy o wędrowanie po drózkach – wyjście na dróżki 13 i

14 sierpnia o godz. 6:30 z placu klasztornego przy dzwonnicy. Udział w pozostałych liturgiach odpustowych i powrót do domu będzie indywidualny. Chętnych prosimy o wpisanie się na listę, dostępną w zakrystii lub kancelarii parafialnej.

8. Osoby zainteresowane i zaangażowane w działalność charytatywną zapraszamy na spotkanie w poniedziałek po Mszy św. wieczornej. Będziemy m.in. zachęcać do opieki nad „lodówką społeczną” ustawioną przy wejściu do sali teatralnej.

9. Również we wtorek w Przemyślu będzie zmiana organizacji ruchu drogowego, zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej i utrudnienie z dostępem do Cmentarza Głównego w związku z metą II etapu 78. „Tour de Pologne”. Szczegółowe informacje o zmianach znajdziemy na stronie internetowej Urzędu Miejskiego Zakładu Komunikacji.

10. W minionym tygodniu do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie sakramentu Chrztu świętego został włączony Cezary DUDZIAK – dziecku i rodzicom życzymy wytrwałości w wierze. Wspólną drogę życia przez zawarcie sakramentu małżeństwa rozpoczęli: Kinga KOPERSKA i Jakub AUGUSTYN - życzymy im udanego małżeństwa i opieki Świętej Rodziny. Z naszej parafialnej wspólnoty odszedł do Pana śp. Marian BURAK – ul. Pułaskiego 19. Niech dobry Bóg przyjmie go do swojej chwały.